

[Uruchomienie Białego Nurta]

88.2010.17.01 Katowice-1

ss.1/6

Jak sami jesteśmy i wchodzimy w modlitwę, to nie ma tych sensacji z ziewaniem, chyba, że dwóch się spotka.

Oni wyraźnie mówią Tam gdzie dwóch i trzech tam Ja jestem w pełni. Chrystus jest w pełni. Czyli podpowiadają wyraźnie, że przez drugiego Człowieka bardziej się uaktywniamy. Sami nie potrafimy tego wszystkiego otworzyć. Tak jakbyśmy byli przymuszeni do oglądania kogoś.

Znowu pojawia się ta wielka stożkowa rogowata wieża ze świecą na górze. To dolne światło zawieszona w Przestrzeni zaczyna nas przenikać. Tworzy się kryształ, jak ze znaków Ojca i odwrócenie tego jak w odbiciu w lustrze. To się rozszerza i tworzy się otok wokół nas. Taki walec cieniutki, nas obejmujący. Góra i dół otwarte.

To, co się tu dzieje nie dotyczy się Duszy, nie dotyczy się Ciała, tylko bezpośrednio Ducha. Wczoraj pierwszy raz widziałem, jak ze wszystkich osób Duch wyszedł i klęczał. Duch pierwszy raz budził się w tym Życiu, zaczął Żyć. Stawał się.

-Mówią, że to jest powolny proces uruchamiania Życia.

Pełne Życie jest w Duchu Świętym i tu pokazują Radość, pokazują ludzi spokojnie coś piszących, w coś grających, patrzących jakby w Słońce za mgłą, którzy nie żyją problemami. **MÓWIĄ, ŻE W OGÓLE PROBLEMY NIE ISTNIEJĄ.**

Mówią, że jeszcze musimy wiele rzeczy w sobie zweryfikować, żeby pojąć, że Życie ma być zabawą. Jedną wielką Radością, w której naprawdę można się doskonalić.

Ta nasza doskonałość, to nic innego, jak pozwolenie na zejście Ducha niżej, bezpośrednio w Ciało fizyczne, to wtedy Duch, a my jesteśmy przecież Duchem, zaczyna żyć Pełnią. On się wyraża w tym Życiu.

Słyszę, że Ktoś przyszedł, ale ja nie widzę. Ten głos jakby dochodzi bezpośrednio do Nas, jakby dwa półokręgi się tutaj zlewały i to jakby sztucznie, poufnie ktoś próbował do nas coś powiedzieć. Tak jakby chórem wiele osób mówiło jednym głosem; -

-Jesteśmy po to, by zmienić ten świat. Pokazują, że łączą Nas, już zaczął się proces, z Całością.

Tak jak wczoraj tak i dziś taka spiralna nić przenika nasz kręgosłup. Ona wchodzi bezpośrednio w Ziemię i jednocześnie pnie się do góry. Nad głowami ta nić skręcając się w wspólny warkocz idzie do góry. Mówią o Białym Świetle, Białym Promieniu, o Pierwotnym Wzorcu DNA. To wspólne wygląda, jak nić DNA i to będzie powolutku w Nas kotwione. To jest chyba to coś 7-mego. Chyba to siódmy chromosom, który przyniósł Jezus. Mówią coś o Zbawieniu, które jest pełne. Pokazują jakby głowa pękała jakby Umysłu nie było. Jakby Umysł stawał się bazą lub jądrem wiedzy. On bardzo jaśniej i wypływa i jest jak gigantyczny orzech powiększający się. Unosi się do góry, a tam przenika go Światło, taki jeden strumień wiedzy.

-Mówią; -Tak. **To jest Baza Wiedzy**, która wnika do całego Pierwszego Poziomu, co oznacza, że ze świata Astralnego można ściągać informacje. Przychodzą Pełne Objawienia. Za chwilę przemówi jakiś Głos Wyższej Świadomości.

Czuję, że Kogoś z Was będą budzić. Mówią; - *cicho*. Jakby coś się wypełniało, coś łagodziło. Naprawiało; -mówią. To jest właśnie oczyszczanie. Mówią, że nałożą na nas obraz doskonały. Taką siatkę, która w Nas wnuknie z Całością. To tak wygląda jak taka forma, która później musi się w Ciele fizycznym wyrazić, jakby taki stelaż bardzo drobniotkich oczek, który sprawi, że wszystko będzie w nas naciągane, jakby taka kość na szynie jakby wszystko się

prostowało. Mówią, też, że ten stelaż trzeba zasilać Bożym Światłem, czyli innymi słowy, tym Światłem, które Nas teraz przenika. Pokazują, że w Słońcu są ukryte pasma energii, które potrafią tę siatkę w nas budzić, aby ona cały czas była pełna, aby wyciąganie tych naszych komórek, ten proces naprawiania ciągle zachodził. Mówią, że przepromieniowywanie energii jest też bardzo ważne, choć nie ma takiej siły działania jak tutaj napromieniowywanie z zewnątrz tej siatki. W Białym Strumieniu łatwiej to zachodzi, ale trzeba pozwolić by to szło z góry, bo coś jest otworzone. Jest tak jakby gdzieś u góry powstało jedno wielkie miejsce, takie energetyczne centrum, które od tej chwili będzie nas naprowadzało, wspierało, czyściło. Tylko my mamy się z tym Centrum łączyć. Mówią, że do czasu regeneracji dobrze byłoby rano i wieczorem pozwolić uruchomić się temu. Przypomnieć sobie, że ono tę siatkę w Nas ładuje, dzięki czemu my się naprawiamy na niższych poziomach; -Ciało fizyczne, DNA i td. Słowa ukazują się tutaj jakimiś czuciowymi obrazami.

Powstało słowo; - *mówcie*, ale to słowo było taką falą, taką chmurką energii było.

Dziwna rzecz. Słowa ukazują się tutaj jakimiś czuciowymi obrazami. Taka jakby nowość.

To jest tak jakby w Was powstawały cienie osób, **jakby Dusze Wiedzy**.

Ciekawie to wygląda. Może to Zapisy.

To jest Właściciel Zapisu. To nowość. Czyli otwieranie Zapisów, to jest budzenie czegoś w Nas, co żyje, istnieje. Ma jakby swoją świadomość, **będzie potrafiło tym mówić.**

-To jest głos wielu; -mówią. **Czyli Baza Wiedzy jest też Pierwszymi Drzwiami w Bibliotece Wiedzy.**

Teraz moje Ciało zaczyna reagować dziwnie. Czuję potworny głód. Aż mi się w głowie kręci. U was tego nie widzę, ale u mnie tak, jakby Ciało fizyczne zaczęło się oddzielać.

To jest naturalne, gdy Ta Istota Wiedzy, Dusza, czy Cień, czy Duch Wiedzy w Nas powstaje.

Mówią, że to trzeba praktykować. Mnie teraz lęk ogarnął, bo jak nim pozwolę mówić, to nie wiem, co będzie.

Mówią dziwnie. Jest coś, co znika i co się pojawia, jest coś, co tworzysz.

Widzę te Istoty, one patrzą na mnie. To jest Istota Wiedzy.

To nie ważne, czy z tym to jest związane, czy z czymś innym, bo proces naszego tutaj czyszczenia dopasowywania, uruchamianie tego Białego Nurtu Trwa, to jak coś do Was mówią, to przekazujcie.

(Głos)Ja widziałam, jak mówiłeś o Źródle zasilania jak krople w kształcie Serca, kiedy się Prosi, mają skapywać z tego źródła i nas zasilać.

(Zbyszek)Tak. Ta siateczka nałożona, to jakby stały, nowy wzorzec. Jak będziemy tę siatkę, ten wzorzec zasilać, to on będzie niczym program, niczym nowy gen zmieniał.

A ty wyróżniłaś bardziej ładunki po miłości, bo mi mówią, że właśnie ta Miłość to, co płynie od nich jest takie budujące. A gdy my też jesteśmy tacy otwarci, wibrujący Miłością, to bardzo szybko to się napełnia. Inaczej są opory, my to wyrzucamy.

(Zbyszek)Oni mówią teraz o trzech trwałych powłokach, które będą niezniszczalne, ale jedna powłoka jakby jest cieniem i ciemna jest I następne są przygotowane. Liczbę 6 to widzę wyraźnie, 7- edem jest słabowidzialne, 8-ma i 9-ąta jest jak u Jezusa, ale 7-ódemki nie widzę.

(Głos)A czy to prawda ja widzę błękitną i złotą.

(Zbyszek)No są kolory. Biała pierwsza, złota druga. A błękitna?

(Głos)Na końcu.

(Zbyszek)U góry teraz z tego sopła tej wieży utworzyła się potężna Istota, jakbym patrzył na nią z samego dołu pod lekkim kątem. Jest jak wyrzeźbiona i patrzy w przestrzeń. Jest obecna, ale zajęta działaniami gdzieś tam indziej i nie ma czasu skupić na Nas uwagi.

Ale to wygląda tak jakby to, co tu między nami się toczy, choć jest pod auspicjami tej wielkiej Istoty- Boga Twórcy, to mi wyraźnie pokazują, to inne Siły zależne od Boga Twórcy tym procesem teraz sterują.

Pasemka lecące od Boga Twórcy nas przenikają. Tak jakby strumień energii, ale pasmowaty, spadał w nas i nas całkowicie pochłaniał. Aż ciężko.

Słyszę, że się wypełniamy tym wszystkim. Pokazują jak zaczynają świecić środki naszych dłoni. Świecą od, wewnątrz, ale z zewnątrz też widać to światło. To nie jest jedna energia. Są kolory. **Żyły Życia. Tylko w ten sposób może płynąć Energia Tworzenia. Moc zawarta jest w Duchu Świętym, ale coś Zbawia, coś robi i czyni właśnie poprzez Nas**

uruchamiając w Nas Energię Stworzenia.

Żelazkiem prasujemy, ale nic nie działa jak nie płynie prąd. Prąd jest właśnie ta Mocą.

I pokazują; - żelazko może być doskonałe, ale prąd musi popłynąć. Trzeba włączyć wtyczkę do tego głównego źródła żeby on płynął.

Tutaj, to nasze działanie energetyczne z Nas płynące jest tym żelazkiem, nie MY powtarzają, nie My.

My natomiast jesteśmy tym przewodem, którym musi popłynąć ten prąd.

Dlatego my musimy się tak udoskonalić, musimy być tak czysti, aby ten prąd w Nas popłynął. Włożenie wtyczki to jest Zjednoczenie się z Duchem Całości.

Ta chwila skupienia w Białym Nurcie, pokazują, jakbyśmy my sami stawali się takim lekkim prądem. To na każdym poziomie, w każdej komórce zachodzi.

Jesteśmy kanałem dla przepływu tej energii, a nie żelazkiem. To prąd uruchamia to działanie. Mamy patrzeć, co się dzieje, bo w działaniu jest zawarte to żelazko, a nie wymuszać działanie. My mamy tylko powiedzieć, o co chodzi i patrzeć, bo możemy popełnić błąd w rozkazywaniu, bo może nie tak to wyglądać.

My mamy patrzeć, jak żelazko zmienia tę Rzeczywistość. To pole zmian.

(Głos)Może wyprasować, a może spalić.

(Zbyszek)Tak. Może nie tyle zniszczenie, a spalenie samego działania, tego, co chcemy zrobić. Może nie wyjść tak jak trzeba, a tak, jak my tylko pozwalamy temu działać, to jesteśmy obserwatorami, tego, co chcemy zrobić.

Intencja czysta, prąd przepływający przez Nas uruchamia w Nas energię. My jesteśmy innymi słowy techniką. W Nas zawarta jest Technika –Praenergia.

-Patrzcie na Wasze ręce; -Mówią. Wyraźnie pokazują, między naszymi rękami jak jest właściwe działanie, pojawiają się talarki, pieniądze, takie jakby pierścienie nałożone.

-Mówią; -To się Wam należy.

Bo tak naprawdę my ciężko pracujemy, by utrzymać w tym środowisku tutaj ten stan.

Gdybyśmy byli u góry byłaby to naturalna Nasza cecha. Natomiast ścierając się tutaj z tą Rzeczywistością, systemem, z ludźmi, z całością tego, co będzie, ciężko pracujemy na sukces innych ludzi. Pokazują te pieniążki. Ta energia i wszystko, będzie Nam wynagradzane.

Oni też się cieszą, że mogą to robić i mówią, że to, co będziemy robić, to będzie uczciwe.

Piękny, złoty, gruby talar kręci się szybko koło Nas.

-Mówią o energii pieniądza.

Mówią, że wczoraj to odhaczyli, ale myśmy tego nie zrozumieli. Ukazują się talarki u każdego z Nas na wysokości czoła i starają się wejść do Nas.

-Przyjmijcie ten DAR, ponieważ Wam się należy. Dokonajcie wyboru, pamiętajcie, że jest to symbol obfitości.

(Głos)-**Pamiętajcie, że to nie jest Cel, tylko środek dojścia do Celu.**

(Zbyszek)-**To się Wam należy. Przyjmijcie te Dary!!**

Radość, Szczęście to się unosi, to JEST, a my nie umiemy z tego skorzystać.

-Pozwólcie temu wszystkiemu, by weszło w Was. Nie zaistniało. Weszło i już było.

Pokazują, jak ta siatka, ta energia, to Światło z góry Nas przepromieniowuje tak cudownie i jesteśmy w tych energiach, to te Dary wpływają między te oczka i już są. One tylko będą się materializować.

Tak jak byśmy nie tyle w głowie, co w Nas mieli to zawarte. Jakbyśmy byli takim workiem na te wszystkie skarby i to się tylko manifestuje.

-Materializacja Życzeń, Celów, Zamiarów.

Wstępny proces jest kończony.

Widzę, że Duch jest jednocześnie jakby w jednym strumieniu u Góry i gdzieś tam wysoko bardzo Nasz Duch coś robi. Tak jakby w kolejce stał i podbijał coś, jakąś formalność, która zachodzi.

A jednocześnie Duch jakby jest już w Naszym Ciele. Usadził się w Nas i przejmował kontrolę nad Ciałem. Sprawdza ręce, nogi. Jak w filmach fantastycznych wchodzi się do robota i nim porusza, a on jest wielokrotnie większy od człowieka.

Teraz mówią, co jest złego i nadają jakby przez krótkofalówkę. Płynie sygnał z góry i Światło teraz przenika Ducha ludzkiego, który jest w Ciele i to z Ducha Ludzkiego płynie Energia wszystkonaprawiająca. Regeneracja.

-Słyszę, że Komory Regeneracyjne zostały otwarte. Uruchomione jest jakieś pełne zejście. Pokazują rękami w Dół, coś się gruntuje, coś się uspokaja.

Nasze ręce, jak połączą się ze źródłem energii, która jest tu między nami, a z góry spływa, będziemy przeniknięci.

-Słyszę, że Biały Nurt się w Nas wlewa.

Mówią, że od tej chwili, kto się podda temu Białemu Nurtowi, będzie dążył do Ojca, nie będzie już zawracał i będzie od Ojca cały czas czerpał wsparcie. Przez rezygnację z tego, że będzie się chciało zawracać, dostaje się dodatkowo Coś. Pozwalamy, by niewłaściwe działania energetyczne były wykasowane, więc ich miejsce zajmuje Światło.

Takie skanowanie jest Was w tym Strumieniu. Sprawdzają, patrzą, jak właściwie coś porobić. Naprawić szkielet. Mówią, co ponaprawiać. Mówią, żeby się uczyć od teraz tego widzenia. To odniesienie do bazy Wiedzy. Mamy zacząć widzieć. Organy i całość człowieka. Mówią, że to jest uruchomione i mamy się tego uczyć. Pełnego widzenia organów. Jak mamy trudności, otworzyć książkę z Anatomią człowieka i patrzeć, jak to wygląda w drugim, Tam będą podpowiedzi. Mamy to w ten sposób uruchamiać.

Standardowo, jak przy Jasnowidzeniu, uruchomić wyobraźnię i puścić obraz. Mówią, że to trzeba zrobić i że to jest proste. Proste, ale zagubione, nie tylko w Nas. W pokoleniach przyszłych będzie to naturalnie odtworzone.

-Podpowiadają. -Jest sposób na utrzymanie Umysłu w stanie czystości.

To, co jest teraz w Nas otwarte, pomoże. Marzenia wtedy są też w Umyśle. Jak Świadomość steruje tutaj wszystkim, to ona się jednoczy z Umysłem i stanowi takie jedno Centrum Wiedzy.

-Oni mówią; -Doświadczenia. Pierwsze słowo, to jest RADOŚĆ, bo wszystko, czego mamy doświadczać musi mieć te vibracje. Odczułem, jakby słowa przez odczucia, że nie trzeba w ogóle myśleć o tym, by odczuwać złość, niewygodę, ból. Tylko mamy teraz pozwolić sobie odczuwać w sobie RADOŚĆ, ZADOWOLENIE, MIŁOŚĆ, NAMIĘTNOŚĆ. Wszystko to, co nam potrzebne. Potrzeba czytania książek, oglądania filmów. Pozwolić, by to się w Nas samo rozwijało. To jest w nas zawarte, tak jakby takimi częstkami, tylko pozwolić się temu budzić. Te energie, doświadczenie różnych części tych Stanów, samo w nas będzie decydować, co w tej chwili powinno się wyrazić. MY mamy pozwolić Życ Nam. My mamy pozwolić Życiu w Nas Żyć, Życiu w Nas się objawiać i ono samo tym pokieruje.

Jak spotkacie się z Kimś pozwolić tylko, by się wszystko stało. Może to być tylko wymiana zdania, może to być tylko spojrzenie, może nagle zrodzić się taka naturalna potrzeba wspólnego przeczytania gazety. Doświadczajcie. Jak będzie obok Was drugi człowiek pozwólcie tylko, by Życie decydowało o tym, co was łączy.

Jest jakieś cudowne, nowe doświadczenie wspólności, czy Duchowego Współistnienia.

Mówią o zborności. Przechodzimy na inny Poziom Odczuwania i inny Poziom Postrzegania, Odbierania Życia. Nie tyle nowa jakość, bo i tak to było w Nas zawarte ile odkrycie tego innego Poziomu w Nas.

Mówią, żeby zapomnieć o dole, który był. Bowiem w tym Białym Nurcie ma być tylko coś (tu brakuje mi słowa), co jest słodkie, wciągające, marzenne, senne. Nie ma słów. (Głos) Błogie. Anielska błogość.

(Zbyszek) Starają się odciąć od Nas jakieś koszarne przeżycia. Pamięć tych niewłaściwych doświadczeń, że to jest w ogóle nie potrzebne. Tak jakby odcinali i takie wielkie bloki spadają gdzieś tam w dół, ale UWAGA, nie są całkowicie odcięte. Jakby na sznurze są ciągle z Nami połączone, aby zwrócić uwagę na to byśmy nie chcieli przypominać sobie niewłaściwych emocji, stanów. Niewłaściwego doświadczenia Istnienia, czyli Życia. Istnieć w Radości. My mamy tylko tym stanom pozwolić w Nas istnieć

Duch schodzi. Jak jesteśmy w pełnej harmonii, czyli Umysł i Świadomość są połączone i jest Duch obudzony, a On nie ma zamiaru doświadczać bólu, krzywd, niewłaściwych myśli. Mamy pozwolić istnieć tym stanom duchowym i tu Życ Marzeniami. Bo taka jest prawidłowość, taki jest człowiek, taki jest sen. Taki jest Bóg w Człowieku. Taka jest Boskość Człowieka. Duchowa Szlachetność. To jest właściwe określenie. Jakaś skala to tak nazywa. Duch jest szlachetny. Nie musi niczego udowadniać.

Nasze Dusze podniosły ręce do góry. Takie jasne światło się staje i w tym świetle Dusze się rozpuszczają.

Oni mówią o procesie jednoczenia się Duszy z Duchem. To jest uzupełnienie się w Całości. Te pasma oddzielające Duszę od Ducha w tej chwili znikają. Jeśli nie będziemy czegoś uporczywie na naszą szkodę robić, to jest już jedno. Jesteśmy od tej pory Duchowi.

Żeby to odczuł, kazali mi dłonie do siebie przybliżać i oddalać. Czuję potężne ciśnienie. Jakby gumy. W ten sposób będziemy pełniej odczuwać działania energetyczne, bo Duch jest wrażliwszy. Dusza jest energetyczna, więc mniej wrażliwa.

Zeszła Postać podobna do Jezusa i mówi; *-No moje dzieci teraz możemy wspólnie nadawać.*

Spirala z Niego powstała i poszła do góry. Widzę jak podobne energie w Naszym Sercu się budzą. Słyszę, że Moc Chrystusa została uruchomiona.

Mówią; *-We wszystkich.*

-Słyszę też; *-Stało się.* W takim sensie nawet nikt tego nie będzie mógł ruszyć. 36.38 Jakby ktoś z Nas czasem miał zawirowania, to bardziej tu akcentują jakiś ogólny proces, który możemy uruchomić przez precedensowy powrót do czegoś, to tego ciemność nie będzie już w stanie odwrócić.

Pieczęć Boska została przybita, a z tej Boskiej Pieczęci wyskoczył ten pieniążek, Talar.

I ciągle mówią; *-Obfitość. Ciągle w Duchu, tu w nas jest całe morze darów. Bierz ile chcesz. Rzucaj to przed Siebie niech to się stanie. Tu nie ma drogi powrotnej idzie się tylko do przodu. Nie patrz się do tyłu powtarzają, tylko patrz na te Swoje Dary i podążaj do nich. Nie odwracaj nigdy głowy. Wczoraj, przedwczoraj, rok temu, poprzednie życie, poprzedni czas, poprzednie Światy nie istnieją. Nie żyj ich cieniem, bo takiego cienia nie ma. Idź tylko przed siebie i się nie zatrzymuj. Doświadczaj coraz pełniej, całymi garściami. Człowieku nawet nie wiesz, co to znaczą DARY, co to prawdziwa obfitość, co to znaczy prawdziwe szczęście.*

Ta namiastka obfitości, którą żyłeś jest niczym wobec pełni tego doświadczenia. Dajemy Wam wszystko. Bramy Nieba Otworzy się na Ziemi.

Klucze, pokazują, do Nieba, zostały rzucone. I leżą. Dwa Jakby od powojennych zamków. A właściwie trzy, teraz już cztery. Kółko. Ono ma znaczenie spajające.

Mówią. Że istnieje jakieś siedem bram.

(Głos)Ja widzę taki wir z serca wypływający.

(Zbyszek)Tak. Jest u każdego.

Klucze są też tajemnicami.

Mówią, że właśnie posiadliśmy pierwszą Tajemnicę Życia i Śmierci. Śmierć nie istnieje, a życie to są tylko ciągle zmiany. Tymi zmianami, jak pozwalamy działać Życiu, możemy sterować.

(Głos)Słyszę, żeby ten wir wypływający z Serca mamy kierować na to, co chcemy, żeby się stało.

(Zbyszek)Tak. To ma właśnie z Nas wypłynąć. To jest wszystko w Nas zawarte i przed Nami jest. Po sercu.

Mówią; -Obserwuj, jak to wygląda, obserwuj jak to się staje. Nie wymuszaj. Twoje Serce, Duch pokaże Ci. Jak to najcudowniej dla Ciebie będzie wyglądać.

Słyszę, że jesteśmy Umieszczeni w Białym Strumieniu Mocy.

Mówią; -Wasze Serca biją. Jest bicie fizyczne, jest bicie energetyczne i jest bicie Duchowe.

Mówią; -o teraz już jest przejście do bicia Serca Ojca.

My jak działamy pozwalamy tylko w tym działaniu bić Sercu Ojca, w tych, których uzdrawiamy, bić Sercu Ojca w tym, co chcemy, by się stało i patrzmy jak to się staje

(Głos)Mówią Ci wszyscy; -Ja czuję, że to Serce... .. jest takie gorące. 40.55?

(Zbyszek)No, a tamte chłodne.

(Głos)Ja widzę Puls jak taką sprężynę, która się kurczy i rozkurcza, która idzie od Serca do realizacji i jakby Nas ciągnęła. Kieruje Nas.

(Zbyszek)Tak, bo my się łączymy i to właśnie z poziomu wejścia w Ducha Całości. I pozwalamy Duchowi Całości dokonać zmian, bo ten ktoś zapomniał, że jest z Duchem Całości złączony, więc my w tym Kole Początku i Końca pozwalamy, by tam się stał CUD NAPRAWY, CUD OCZYSZCZENIA, CUD RADOŚCI.

Ładnie pokazali te działania, bo Biały Nurt i ta cała reszta to jest w Nas zawarta. My rozciągamy nad wszystkim Niebo, a w Niebie jest wszystko. Pięknie mi to pokazali. CUD, co tam się dzieje.

Moi Drodzy. Teraz jak jesteśmy w tym naszym wspólnym działaniu pozwalamy, by tutaj w tym Niebie, w którym jesteśmy, a Duch jest tylko w niebie, by stał się CUD.

Uzdrawiamy się, wybawiamy się od wszystkiego. Całe nasze domy, całe Nasze rodziny, Nasi bliscy, Już ta Moc będzie wiedzieć. Wszystko jest przeniknięte Niebem. Mówią, że na skalach dojdzie następny Poziom- Niebo. Tam, gdzie jest KWAK dojdzie NIEBO.

Zamknięta Droga. Nie ma odwrotu. Mówią, że ktoś może z tego wyjść, tylko, po co?

Pozwalamy, by stał się CUD. Niech idzie totalne Uzdrawianie, totalna Radość.

Pokazują jak wszystko zaczyna parować jakby mówili; **-idzie do Nieba. Do góry, a Niebo jest tu. Królestwo Niebieskie jest w Nas. Niech to działa.**

-Widzę też Kryształ Życia, jest tu przede mną, ale nie potrafię go wziąć. Pięknie promieniuje.

Koniec.